

## Fałszywe i rzeczywiste motywy wojny w Iraku

Amerykańskie władze uzasadniały interwencję w Iraku zagrożeniem, jakie miało płynąć ze strony Saddama Husajna i jego reżimu wobec całego świata. Oskarżali oni Irak o posiadanie broni masowego rażenia, w tym nie tylko broni chemicznej i biologicznej, ale również wielokrotnie sugerowali posiadanie przez niego broni atomowej lub przynajmniej prowadzenie zaawansowanego programu nuklearnego. Równocześnie oskarżali irackie władze o szeroko zakrojoną, wielopłaszczyznową współpracę z międzynarodowymi organizacjami terrorystycznymi, w tym z Al-Kaidą. Wśród zarzutów pojawiały się nawet spekulacje, że Saddam Husajn lub wysoko postawieni członkowie irackiego aparatu władzy mogli odegrać kluczowe role w przygotowaniu zamachów terrorystycznych na Stany Zjednoczone, które miały miejsce 11 września 2001 r. Klamrą spinającą te zarzuty było akcentowanie zbrodni, jakich dopuścił się Saddam Husajn, między innymi wobec irackiej ludności szyickiej, Kurdów, Persów i Kuwejtczyków. Wszystko to znakomicie wkomponowywało się w amerykańską Strategię Bezpieczeństwa Narodowego z września 2002 r.<sup>1</sup>, w której Stany Zjednoczone, jako niekwestionowany przywódca demokratycznego świata, brały na siebie główny ciężar odpowiedzialności za przeciwdziałanie terroryzmowi, nielegalnej proliferacji broni masowego rażenia i walkę z państwami „zbójcami”, które ponownie ochrzczono określeniem „osi zła”<sup>2</sup>.

Usilne poszukiwanie dowodów, które mogłyby potwierdzić dwa główne powody konieczności ataku na Irak, tj. zagrożenia ze strony irackich arsenałów broni ABC (*atomic, biological, chemical* – nuklearna, biologiczna, chemiczna) i wspierania światowego terroryzmu, momentami przypominało spektakl teatralny odgrywany przed amerykańskim i międzynarodowym widzem. Każda poszlaka, która pasowała do przyjętego przez amerykańskie władze scenariusza, przedstawiana była jako twardy dowód, który demaskuje zbrodniczą działalność irackiego dyktatora i jego plan zagłady świata. Prezentacji kolejnych

<sup>1</sup> *The National Security Strategy of the United States of America*, Washington D.C., wrzesień 2002, <http://www.state.gov/documents/organization/63562.pdf> [dostęp: 27.03.2014].

<sup>2</sup> J. Stachura, *Stany Zjednoczone jako supermocarstwo. Proces kształtowania strategii polityki zagranicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 4, s. 34-35.

„dowodów” zazwyczaj towarzyszyło odpowiednio przygotowane *show*. Koncentrowano uwagę odbiorcy na sugestywnych scenkach lub zdjęciach, często dramatycznych, opatrzonych odpowiednią muzyką, sugestywnymi komentarzami lub starannie dobranymi urywkami z rozmów irackich oficjeli, generałów lub uchodźców. Tego typu widowisko urządzono między innymi podczas przemówienia ówczesnego sekretarza stanu USA Colina Powella na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie braki w materiale dowodowym uzupełnione miały być „efektami specjalnymi”. Ponieważ działania komisji rozbrojeniowej prowadzone pod przewodnictwem Hansa Blixa nie potwierdzały zagrożenia ze strony Iraku<sup>3</sup>, próbowano naprzemiennie albo zdeprecjonować ich znaczenie, ośmieszając komisję, albo akcentować wszelkie formy niesubordynacji irackich władz, które uniemożliwiały jej w pełni skuteczną pracę.

W amerykańskiej propagandzie potencjalne zagrożenie ze strony państwa irackiego urosło do granic monstrualnych. Na potrzeby uzasadnienia konieczności wojny prewencyjnej połączono niebezpieczeństwo użycia broni masowego rażenia z zagrożeniem ze strony organizacji terrorystycznych i zaprezentowano Amerykanom, jak i całemu światu, prawdopodobny, według jego autorów, scenariusz<sup>4</sup>. Wmawiano opinii publicznej, że ogromne arsenały węgla, cyklosarinu i materiału rozszczepialnego, w których posiadaniu miał być Irak, wkrótce mogą zostać przekazane Al-Kaidzie, której celem działania jest maksymalizacja niewinnych ofiar na całym świecie. W obliczu tego typu zagrożenia Stany Zjednoczone i społeczność międzynarodowa nie mogły beczynnie czekać, tylko musiały podjąć radykalne działania.

Po zwycięskiej kampanii wojennej światło dzienne ujrzały fakty, że wiele z materiałów zebranych na potrzeby uzasadnienia wojny było zmanipulowanych lub po prostu sfalszowanych. Międzynarodowe media ujawniały niejasności lub swoiste absurdalności dotyczące między innymi raportu „dodgy dossier” z osławionymi 45 minutami na odpalenie rakiet z ładunkami chemicznymi<sup>5</sup>, fałszerstw w rzekomych umowach z Nigrem i Kongo na zakup uranu<sup>6</sup> czy rewelacji irackiego uchodźcy mieszkającego w Niemczech Rafida Ahmeda Alwana al-Dżanabiego o kryptonimie CIA „podkręcona piłka” (*curveball*), który przez lata zwodził służby kilku zachodnich wywiadów, że m.in. na własne oczy

<sup>3</sup> H.A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007, s. 133.

<sup>4</sup> F. Fukuyama, *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, [tłum.] R. Staniecki, Poznań 2006, s. 69.

<sup>5</sup> „The Independent” (online), <http://news.independent.co.uk/uk/politics/article2114492.ece>, „Dodgy dossier” knighthood attacked, 17 listopada 2007 [dostęp: 23.03.2014].

<sup>6</sup> „The Guardian” (online), <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,3604,798497,00.html>, [dostęp: 23.03.2014]; J. Astill, R. Carroll, *African gangs offer route to uranium*, 25 września 2002 [dostęp: 20.03.2014].

widział mobilne laboratoria produkujące broń biologiczną<sup>7</sup>. W związku z tym, rozpoczął się kosztujący wiele miliardów dolarów etap poszukiwania w Iraku śladów broni ABC. Przejęcie przez polski wywiad 17 głowic do rakiet systemu „Grad” oraz 2 pociski moździerzowe 82 mm, wypełnione cyklosarinem i ipe-rytem<sup>8</sup> z pewnością nie było wystarczającym dowodem potwierdzającym, że Saddam Husajn zbroił się na globalną wojnę z Zachodem. Większość tzw. pewnych tropów prowadziła do pustych piwnic i magazynów, ewentualnie instalacji o pozamilitarnym charakterze, a sporadyczne przypadki odnalezienia jakichkolwiek pozostałości po systemach ABC raczej potwierdzały, że iracki reżim wywiązał się z sankcji nałożonych przez ONZ po „Pustynnej Burzy”, niż prowadził zaawansowane programy zbrojeń niekonwencjonalnych. Jeśli jednak przyjąć założenie, że broń taka w Iraku istniała, to należy zadać sobie podstawowe pytanie, co się z nią stało? Można przyjąć trzy hipotetyczne warianty. Pierwszy, że została zniszczona tuż przed interwencją, drugi, że została ukryta tak dobrze, że do tej pory nie udało się jej znaleźć, albo trzeci, że została wywieziona za granicę<sup>9</sup>. Ponieważ nie odnaleziono solidnych dowodów, które potwierdzałyby jakikolwiek z trzech powyższych scenariuszy, należy raczej w myśl koncepcji brzytwy Ockhama przyjąć, że broni takiej nie było. W związku z tym iracka broń masowego rażenia (*Weapons of Mass Destruction*) otrzymała nowe określenie broni masowego zmylenia (*Weapons of Mass Deception*)<sup>10</sup>.

Nie udało się również znaleźć dowodów na współpracę Iraku z Al-Kaidą. Sekretarz Colin Powell ostatecznie przyznał, że Amerykanie nigdy nie posiadali dowodów potwierdzających powiązania irackich władz z Al-Kaidą ani żadną inną organizacją terrorystyczną<sup>11</sup>. W związku z tym Amerykanom i ich sojusznikom pozostało przypomnienie społeczności międzynarodowej, że Saddam Husajn i jego rządy doprowadziły Irak na skraj załamania gospodarczego, kolejnych wojen, zbrodni i ucisku. W związku z tym jego obalenie było zasadne, potrzebne i pożądane przez Irakijczyków, przed którymi rozpościerano wizję państwa pokoju, demokracji, dobrobytu i praw człowieka. Wizja ta została

<sup>7</sup> „Rzeczpospolita” (online), [http://www.rp.pl/artykul/613202.html?print=tak,jen,Atak na Irak bazował na wymysłach](http://www.rp.pl/artykul/613202.html?print=tak,jen,Atak%20na%20Irak%20bazowal%20na%20wymyslach), 16 lutego 2011 [dostęp: 27.03.2014].

<sup>8</sup> Wojsko Polskie (online), [http://www.wp.mil.pl/pl/artykul/583,Polscy żołnierze znaleźli w Iraku broń chemiczną](http://www.wp.mil.pl/pl/artykul/583,Polscy%20zobnierze%20znalezli%20w%20Iraku%20bro%C5%82%20chemiczn%C4%85), 2 lipca 2004 [dostęp: 23.03.2014].

<sup>9</sup> W. Szyborski, *Irak: Casus Belli*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2, s. 54.

<sup>10</sup> „The New York Times” (online), [http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9405E6DA1330F930A35755C0A9659C8B63,P. Krugman, Standard Operating Procedure](http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9405E6DA1330F930A35755C0A9659C8B63,P.Krugman,Standard%20Operating%20Procedure), 3 czerwca 2003 [dostęp: 20.03.2014].

<sup>11</sup> „The New York Times” (online), [http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9C03E3DE1F31F93AA35752C0A9629C8B63,Ch. Marquis, Powell Admits No Hard Proof In Linking Iraq to Al Qaeda](http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9C03E3DE1F31F93AA35752C0A9629C8B63,Ch.Marquise,Powell%20Admits%20No%20Hard%20Proof%20In%20Linking%20Iraq%20to%20Al%20Qaeda), 9 stycznia 2004 [dostęp: 20.03.2014].

jednak szybko rozwiana, ponieważ, o ile przed interwencją amerykańską Irak był zasadniczo wolny od zjawiska terroryzmu, to po niej stał się jednym z głównych frontów jego walki<sup>12</sup>. Z argumentem, że reżim Saddama Husajna był zły, nie można dyskutować. Dyktator dopuścił się wielu zbrodni przeciwko własnemu i innym narodom, za co poniósł słuszną karę śmierci, którą wykonano 30 grudnia 2006 r. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w tym czasie na świecie było wielu równie bezwzględnych i krwawych dyktatorów, a jednak Amerykanie nie przeprowadzali ataków zbrojnych na rządzone przez nich państwa. Ponadto, niektórzy z nich, jak np. Kim Dzong Il w Korei Północnej, mieli zaawansowane programy nuklearne, na których prowadzenie istniały twarde dowody. W związku z powyższymi rzeczywistymi powodami wojny w Iraku należy szukać gdzie indziej.

Wiele wskazuje na to, że rzeczywistym motywem ataku na Irak była próba realizacji szeroko zakrojonego projektu amerykańskich neokonserwatystów – demokratyzacji Bliskiego Wschodu i terytoriów sąsiednich, a co za tym idzie – odbudowy amerykańskiej strefy wpływów w regionie. Plan miał się rozpocząć od dwóch wielkich interwencji zbrojnych, tj. w Afganistanie i w Iraku, pod szyldem wojny z terroryzmem. Państwa te nie zostały wybrane przypadkowo. Afganistan był naturalnym celem ataku z racji przebywania na jego terytorium oskarżonego o zorganizowanie zamachów na Stany Zjednoczone Osamy bin Ladena i szkolenia w kraju, za zgodą będących u władzy talibów, terrorystów z Al-Kaidy. Ponadto, społeczność międzynarodowa od lat z pogardą patrzyła na afgański reżim, który wprowadził niespotykane surowe prawo *szarii*, odebrał kobietom wszelkie prawa, niszczył dziedzictwo kulturowe kraju i wtórując Al-Kaidzie, groził światu *dżihadem*. Również Irak nie był celem przypadkowym. Profil Saddama Husajna idealnie pasował do amerykańskiej wizji wrogiego dyktatora. Jego krwawe rządy pociągnęły za sobą setki tysięcy ofiar, realizował on antyamerykańską politykę i szerzył antyamerykańską propagandę, szczególnie po okresie „Pustynnej Burzy” oraz – co równie ważne – nawoływał świat arabski do zniszczenia najbliższego sojusznika amerykańskiego na Bliskim Wschodzie – Izraela. Ponadto iracki przywódca prowadził zwodniczą grę ze społecznością międzynarodową, która momentami faktycznie mogła rodzić przypuszczenia, że w Iraku prowadzone są nielegalne programy zbrojeniowe.

Oba te państwa mają jeszcze jedną istotną zaletę. Dają dostęp do większości państw Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej. Irak graniczy z Arabią Saudyjską, Iranem, Jordanią, Kuwejtem, Syrią i Turcją, natomiast Afganistan z Iranem, Pa-

<sup>12</sup> Ł. Jureńczyk, *Działania terrorystyczne, partyzanckie i symptomy wojny domowej w Iraku*, [w:] *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, [red.] S. Dąbrowa, M. Czakowski, Bydgoszcz 2011, s. 153.

kistanem, Tadżykistanem, Turkmenistanem, Uzbekistanem, a przez korytarz wachański również z Chinami. Strategiczne położenie tych państw jest bezdyskusyjne z punktu widzenia amerykańskich interesów. Po udanej interwencji w Afganistanie i Iraku i uzyskaniu w nich dominującej pozycji Amerykanie mogliby zbudować w nich silne bazy wojskowe, z których w razie potrzeby przeprowadziliby lądową interwencję zbrojną w kluczowych krajach Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej. Silny kontyngent militarny w Iraku (obok mniejszych baz w Kuwejcie i Katarze) dawałby możliwość wpływu na sytuację w Zatoce Perskiej, czyli regionie najbogatszym w ropę naftową i jednocześnie silną kartę przetargową w forsowaniu różnych projektów energetycznych. Dawałoby to dostęp do dwóch wrogich sąsiadów Izraela, tj. Syrii i Jordanii. Warto zauważyć, że równoległe do przygotowywania interwencji w Iraku, opracowywano plan tzw. Mapy drogowej<sup>13</sup>, która miała doprowadzić do zakończenia wieloletniego konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Umocniłaby pozycję USA w chwiejącym się sojuszu ze szczególnie istotną na Bliskim Wschodzie Arabią Saudyjską, która stopniowo przestawała traktować Stany Zjednoczone jako realną siłę militarną w regionie i rezygnowała z amerykańskiego parasola obronnego<sup>14</sup>. Obecność w Afganistanie dawałaby z kolei bezpośredni dostęp do bogatych w surowce energetyczne, głównie w gaz ziemny, republik środkowoazjatyckich, w których trwa rosyjsko-amerykańsko-chińska rywalizacja o strefy wpływów. Dawałoby to również możliwość wpływu na sąsiedni, bardzo niestabilny Pakistan, który jest niezwykle istotny ze względu na potencjał demograficzny i nuklearny. Co jeszcze ważniejsze, opanowanie Iraku i Afganistanu pozwoliłoby otoczyć od wschodu i zachodu wrogi, jednoznacznie antyamerykański Iran<sup>15</sup>.

W uproszczeniu, plan demokratyzacji Bliskiego Wschodu miał przebiegać w kilku etapach. Szybkie i zwycięskie interwencje w Afganistanie i Iraku miały doprowadzić do obalenia wrogich władz, co też miało miejsce. Następnie miał rozpocząć się proces budowy podstaw systemu demokratycznego, w którym miały zostać wyłonione władze zorientowane na wdrażanie prozachodnich reform w duchu demokracji, liberalizmu i praw człowieka oraz – co szczególnie ważne – miały być one przychylnie Amerykanom. Początkowo poparcie społeczeństw tych państw dla Amerykanów miało być samoistne, ze względu na traktowanie ich jako wyzwolicieli od zniechęcających, represyjnych dyktatorów.

<sup>13</sup> Israel Ministry of Foreign Affairs (online), <http://www.mfa.gov.il/MFA/Peace+Process/Guide+to+the+Peace+Process/A+Performance-Based+Roadmap+to+a+Permanent+Two-State.htm>, *A Performance-Based Roadmap to a Permanent Two-State Solution to the Israeli-Palestinian Conflict*, 30 kwietnia 2003 [dostęp: 20.03.2014].

<sup>14</sup> G. Friedman, *America's Secret War. Inside the Worldwide Struggle Between the United States and Its Enemies*, London 2004, s. 233-239.

<sup>15</sup> E. Laurent, *Wojna w Iraku. Ukryte motywy konfliktu*, [tłum.] J. Kierul, Warszawa 2003, s. 245-248.

Utrzymanie poparcia miało z kolei zapewnić płynące szerokim strumieniem wsparcie gospodarcze, sięgające kilkudziesięciu miliardów dolarów dla każdego z tych państw. Pompowanie amerykańskiego kapitału w takich ilościach miało zapewnić błyskawiczną odbudowę, rozwój gospodarczy i tym samym przychylność społeczeństwa dla wprowadzanych zmian systemowych. Kolejnym etapem miało być inicjowanie demokracji w innych państwach regionu, zasadniczo drogą pokojową. Sąsiedzi Irakijczyków i Afgańczyków mieli zacząć zazdrościć im szybkiej poprawy bytu, jak i możliwości korzystania z pełnego katalogu praw człowieka. To miało prowadzić do oddolnego kształtowania się sił demokratycznych, które przy wsparciu finansowym Zachodu miały być w stanie poderwać społeczeństwo do walki z własnymi niedemokratycznymi władzami. Jeśli konieczne byłoby wsparcie militarne demokratycznych rewolucji, Amerykanie, pod postacią interwencji humanitarnych, mogliby wysłać swoje wojska, korzystając ze strategicznego usytuowania baz w Iraku i w Afganistanie. Projekt runął jednak w gruzach, gdy okazało się, że zarówno w Iraku, jak i w Afganistanie nie da się utrzymać pokoju i bezpieczeństwa. Pojawiły się w nich siły, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, które związały w walce zarówno zagraniczne kontyngenty wojskowe, jak i naprędce tworzone lokalne służby bezpieczeństwa.

Większość przeciwników polityki George'a W. Busha na Bliskim Wschodzie jako główny motyw ataku Amerykanów na Irak podawała czynnik energetyczny, tj. fakt, że Irak posiada trzecie największe na świecie rezerwy ropy naftowej. Argumentu tego w żaden sposób nie można wykluczyć, ponieważ Zatoką Perską od dekad, ze względu na zasoby ropy, odgrywa kluczową rolę w amerykańskiej polityce zagranicznej, co potwierdza chociażby doktryna Cartera. Podobnie myśleli sami Irakijczycy. W ankiecie przeprowadzonej we wrześniu 2003 r. przez Instytut Gallupa 60% mieszkańców Bagdadu uważało, że dla Amerykanów celem wojny było przejęcie kontroli nad irackimi zasobami naturalnymi<sup>16</sup>. Nie można jednak uważać tego powodu za jedyny i kluczowy. Zasadne jest włączenie go w szerszy motyw, tj. wskazaną powyżej promocję demokracji, która *de facto* jest mesjańską przykrywką dla odbudowy amerykańskich wpływów w regionie. Prosty bilans ekonomiczny może jednoznacznie pokazać, że wojna w Iraku nie była nastawiona na natychmiastowe zyski z eksploatacji irackich złóż naftowych. Wystarczy spojrzeć na cenę surowca tuż przed interwencją, tj. na początku 2003 r. Cena baryłki ropy oscylowała w okolicach 25 USD, a jej dostawy były niezachwiane. Była to więc możliwie najbardziej korzystna sytuacja z punktu widzenia amerykańskich interesów energetycznych,

<sup>16</sup> R. Fiedler, *Zmiany systemu politycznego Iraku. Szanse i zagrożenia*, [w:] *Irak wczoraj i dziś. Wybrane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, [red.] S. Wojciechowski, Poznań 2005, s. 71.

ponieważ pozwalała na stabilny import taniej ropy. Dla kontrastu warto pokazać sytuację powojenną i szybki wzrost ceny ropy, który spowodowany był przede wszystkim czynnikiem strachu, napędzanym wzrostem niestabilności w regionie. Pod koniec 2007 r. cena baryłki surowca przekroczyła psychologiczne 100 USD, a w połowie 2008 r. zbliżyła się do 150 USD. Dopiero kryzys gospodarczy, i co za tym idzie – spadek popytu na ropę, spowodował, że ponownie zaczęła ona tanieć. Amerykańscy eksperci zdawali sobie sprawę z tego, że odtworzenie pełnych mocy produkcyjnych irackiej ropy, realnie szacowanych na 6 mln baryłek dziennie, możliwe byłoby do osiągnięcia w długiej perspektywie czasowej<sup>17</sup>. Moce produkcyjne, które można było uzyskać w pierwszych latach po wojnie, to 1-2 mln baryłek dziennie, z których dochody z pewnością nie wystarczyłyby na wielopłaszczyznową odbudowę Iraku i utrzymanie licznych kontyngentów wojskowych, które miały ją wspierać. W związku z tym Amerykanie musieli się liczyć z faktem, że to amerykański podatnik sfinansuje odbudowę kraju, a na zyski z korzystnych umów naftowych można byłoby dopiero liczyć w dalszej perspektywie czasowej. Podobnie tyczyło się to Afganistanu, w którym również planowano przedsięwzięcia energetyczne, jak np. budowę gazociągu łączącego turkmeńskie złoża z Pakistanem i Indiami przez terytorium Afganistanu<sup>18</sup>.

Plan odbudowy amerykańskich wpływów na Bliskim Wschodzie poprzez promowanie programu demokratyzacji regionu z wielu względów wydawał się niemożliwy do realizacji. Przede wszystkim trudno było oczekiwać, że społeczność muzułmańska, która jest w znacznym stopniu niechętna, a często wroga Stanom Zjednoczonych, między innymi za popieranie Izraela w konflikcie z Arabami oraz za innego typu ingerowanie w sprawy regionalne, ochoczo poprze Amerykanów. Jeszcze trudniej było zakładać, że konserwatywne społeczeństwa, które nie mają kulturowo zakorzenionych wartości demokratycznych, poprą nowoczesne zachodnie rozwiązania systemowe i napływające w raz z nimi przemiany światopoglądowe. Szczególne zdziwienie budzi jednak przekonanie neo-konserwatystów, że demokrację można narzucić z zewnątrz, przy użyciu siły militarnej. Projekt był na tyle nierealny, że nie mógł zostać pomyślnie zrealizowany. Zamiast zaprowadzić demokrację w Iraku i w Afganistanie, doprowadził do destabilizacji obu krajów i po części również całego regionu. Militarystyczna polityka George'a W. Busha jest szczególnie kontrowersyjna właśnie w kontekście ataku na Irak, który przeprowadzony został nie tylko niezgodnie z prawem międzynarodowym, ale również bez wyraźnego uzasadnienia politycznego.

<sup>17</sup> M. Hirsh, *Blood, Oil & Iraq*, "Newsweek International" 2003, March 10, s. 27.

<sup>18</sup> A. Rashid, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, [tłum.] D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Kraków 2002, s. 257-300.

Altruistyczne motywy amerykańskiej administracji dodatkowo demaskuje historia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która pokazuje, że promują one demokrację tylko wtedy, gdy leży to w ich interesie, natomiast nie czynią tego, gdy mogłoby to im zagrozić<sup>19</sup>. Promowanie demokracji w Iraku leżało w interesie Amerykanów, jednak sposób realizacji tego przedsięwzięcia doprowadził Irak na skraj rozpadu<sup>20</sup> i jednocześnie ugodził w amerykańskie interesy.

## Bibliografia

- A Performance-Based Roadmap to a Permanent Two-State Solution to the Israeli-Palestinian Conflict*, 30 kwietnia 2003, Israel Ministry of Foreign Affairs (online), <http://www.mfa.gov.il/MFA/Peace+Process/Guide+to+the+Peace+Process/A+Performance-Based+Roadmap+to+a+Permanent+Two-Sta.htm> [dostęp: 20.03.2014].
- Astill J., Carroll R., *African gangs offer route to uranium*, 25 września 2002, „The Guardian” (online), <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,3604,798497,00.html> [dostęp: 20.03.2014].
- Chomsky N., *Interwencje*, [tłum.] E. Pensky-Kluczkowska, Katowice 2008.
- „Dodgy dossier” knighthood attacked, 17 listopada 2007, „The Independent” (online), <http://news.independent.co.uk/uk/politics/article2114492.ece> [dostęp: 23.03.2014].
- Dziekan M.M., *Irak. Religia i polityka*, Warszawa 2005.
- Fiedler R., *Zmiany systemu politycznego Iraku. Szanse i zagrożenia*, [w:] *Irak wczoraj i dziś. Wybrane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, [red.] S. Wojciechowski, Poznań 2005.
- Friedman G., *America's Secret War. Inside the Worldwide Struggle Between the United States and Its Enemies*, London 2004.
- Fukuyama F., *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, [tłum.] R. Staniecki, Poznań 2006.
- Galbraith P.W., *The end of Iraq. How American Incompetence Created a War without End*, London 2006.
- Hirsh M., *Blood, Oil & Iraq*, „Newsweek International” 2003, March 10.
- Jamsheer H.A., *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007.
- jen, *Atak na Irak bazował na wymysłach*, 16 lutego 2011, „Rzeczpospolita” (online), <http://www.rp.pl/artukul/613202.html?print=tak> [dostęp: 27.03.2014].
- Jureńczyk Ł., *Działania terrorystyczne, partyzanckie i symptomy wojny domowej w Iraku*, [w:] *Porządek prawno-społeczny a problemy współczesnego świata*, [red.] S. Dąbrowa, M. Czakowski, Bydgoszcz 2011.
- Krugman P., *Standard Operating Procedure*, 3 czerwca 2003, „The New York Times” (online), <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9405E6DA1330F930A35755C0A9659C8B63> [dostęp: 20.03.2014].

<sup>19</sup> N. Chomsky, *Interwencje*, [tłum.] E. Pensky-Kluczkowska, Katowice 2008, s. 99.

<sup>20</sup> M.M. Dziekan, *Irak. Religia i polityka*, Warszawa 2005, s. 253-255; P.W. Galbraith, *The end of Iraq. How American Incompetence Created a War without End*, London 2006, s. 220-224.

- Laurent E., *Wojna w Iraku. Ukryte motywy konfliktu*, [tłum.] J. Kierul, Warszawa 2003.
- Marquis Ch., *Powell Admits No Hard Proof In Linking Iraq to Al Qaeda*, 9 stycznia 2004, "The New York Times" (online), <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9C03E3DE1F31F93AA35752C0A9629C8B63> [dostęp: 21.03.2014].
- Polscy żołnierze znaleźli w Iraku broń chemiczną*, 2 lipca 2004, Wojsko Polskie (online), <http://www.wp.mil.pl/pl/arttykul/583> [dostęp: 20.03.2014].
- Rashid A., *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, [tłum.] D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Kraków 2002.
- Stachura J., *Stany Zjednoczone jako supermocarstwo. Proces kształtowania strategii polityki zagranicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 4.
- Szyborski W., *Irak: Casus Belli*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 2.
- The National Security Strategy of the United States of America*, Washington D.C., wrzesień 2002, <http://www.state.gov/documents/organization/63562.pdf> [dostęp: 27.03.2014].